

Grażyna Kempa

Z tradycji uniwersyteckiego kształcenia pedagogicznego w Katowicach

Chowanna 2, 254-269

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

| | | | | | |
|------------|--|---------------|-----------------|--------------|------------|
| „Chowanna” | Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego | Katowice 2007 | R. L (LXIII) | T. 2 (29) | s. 254–269 |
|------------|--|---------------|-----------------|--------------|------------|

Z tradycji uniwersyteckiego kształcenia pedagogicznego w Katowicach

30-lecie Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach było dla mnie inspiracją do poszukiwania źródeł wyższego kształcenia w zakresie pedagogiki na Górnym Śląsku. Motywem stało się jeszcze i to, że każda współczesna uczelnia ma tradycję, czyli zdarzenia poprzedzające stan obecny, do których należy sięgać, aby dziś i w przyszłości można było skutecznie rozwijać badania naukowe oraz kształcić studentów (Pałka, 1999, s. 46).

Uważam, że lata 1928–1976, a więc czas przed powołaniem Wydziału, był ważny. W tych latach wszak rozwijało się nie tylko kształcenie w zakresie pedagogiki na wyższym poziomie pracowników oświaty, ale konkretyzowały się badania naukowe z zakresu: pedagogiki, andragogiki i psychologii, a więc tych nauk, które pomagają dorosłym w tworzeniu tożsamości. Mimo tego, że dziś Wydział funkcjonuje w innych warunkach społeczno-oświatowych, to przypomnienie początków instytucjonalnego kształcenia pedagogicznego i dorobku z zakresu innowacji: naukowych, organizacyjnych oraz dydaktycznych pierwszych orędowników kształcenia pedagogicznego na wyższym poziomie na Górnym Śląsku może mieć znaczenie w jego dalszym rozwoju.

Długoletnia germanizacyjna polityka rządu pruskiego na terenie Śląska doprowadziła do tego, że po przejęciu jego części przez Polskę i utworzeniu województwa śląskiego brakowało szkół oraz nauczycieli polskich (Ręgorowicz, Dworzański, Tułacz, red., 1929). Oprócz tego w wy-

niku ustawy sejmowej z 29 marca 1926 roku w szkołach całego województwa nie mogły być mianowane na stanowisko nauczycielki, kobiety zamężne, a panny, które pracowały, z chwilą zamążpójścia zostawały zwolnione („Dziennik Ustaw Śląskich” 1926, nr 8, poz. 12). W tej szczególnej sytuacji – braku dostatecznej liczby wykwalifikowanych pedagogów w środowisku śląskim powołanie dwuletniego Instytutu Pedagogiki w Katowicach stało się sprawą priorytetową. Należy wspomnieć, że w Polsce już były tradycje kształcenia w zakresie pedagogiki. W latach 1918–1925 funkcjonował Państwowy Instytut Pedagogiki w Warszawie. W jego programie edukacji uwzględniono przedmioty z nauk pedagogicznych, psychologicznych, medycznych i filozoficznych (S o s n k o w s k i, 1923). Także w tym okresie, bo w 1921 roku, otwarto Państwowy Instytut Nauczycielski w Warszawie (R a d w a n, red., 1934). W dwudziestoleciu międzywojennym jedną z ważnych form kształcenia i dokształcania kadr oświatowych stały się instytuty pedagogiczne. Przygotowywano w nich pedagogów do szkół ogólnokształcących i seminariów nauczycielskich oraz prowadzono badania naukowe. Biorąc to pod uwagę, środowisko nauczycielskie i śląskie władze oświatowe powołały w 1928 roku także w Katowicach Instytut Pedagogiczny, w którym edukacja trwała dwa lata. Jego działalność koncentrowała się na kształceniu nauczycieli, lekarzy i higienistek szkolnych oraz rozwijaniu badań naukowych (C z e r n i c h o w s k i, 1930; R o w i d, 1933). Niestety, II wojna światowa przerwała pracę Instytutu. Dlatego też Józef Pieter (1904–1989), wykładowca w Instytucie w latach 1931–1936, podjął się jego reaktywacji już w marcu 1945 roku. Działalność trzyletniego Instytutu Pedagogicznego w Katowicach stawiała się coraz bardziej celowa, gdyż zaspokajała ona najpilniejsze potrzeby kadrowe oświaty na Górnym Śląsku, szczególnie w początkowym, powojennym okresie. Aby podnieść skuteczność kształcenia pedagogów, J. Pieter – orędownik kształcenia nauczycieli na wyższym poziomie – badał śląskie środowisko wychowawcze (P i e t e r, 1934; 1946). Niestety, wyniki nie były zadowalające, m.in. jeśli chodzi o środowisko rodzinne wychowanków. Dlatego celowa praca pedagogiczna szkoły, poparta wnikliwą analizą środowiska rodzinnego, była bardzo ważna. Nieodzowne stawało się szersze i pogłębione przygotowanie śląskiej kadry oświatowej w zakresie pedagogiki i psychologii (P i e t e r, 1960).

Należy wspomnieć, że instytuty pedagogiczne nie miały uprawnień szkół wyższych, więc nie spełniały aspiracji animatorów radykalnego ruchu nauczycielskiego, do którego też należał J. Pieter. Ten psycholog – znawca problemów rodzinnych i szkolnych śląskich dzieci oraz młodzieży, czynił starania o utworzenie Wyższej Szkoły Pedagogicznej (WSP).

W 1946 roku Ministerstwo Oświaty powołało WSP w Katowicach (P i e t e r, 1968), ale już w następnym roku uczelnię przeniesiono do Ło-

dzi. Dla dyrektora trzyletniego Instytutu Pedagogicznego – J. Pietera, ważne stało się reaktywowanie WSP. Oczywiście, studia w Instytucie podnosiły wiedzę słuchaczy o Śląsku, ich kwalifikacje zawodowe w zakresie: humanistycznym, przyrodniczym i nauk matematycznych, ale niestety nie zaspokajały potrzeb oświaty na tym terenie, jeśli chodzi o najwyżej wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną. Powiodły się usilne starania J. Pietera i ministerstwo reaktywowało uczelnię w 1950 roku. Kolejnym osiągnięciem śląskiego środowiska naukowego było to, że słuchacze tylko pierwszego turnusu Instytutu ukończyli w nim kształcenie (134 osoby), a studenci drugiego ciągu edukacyjnego (132 osób) otrzymali już dyplomy WSP w Katowicach, którego pierwszym rektorem został prof. nadzwyczajny J. Pieter. Uwzględniając duże potrzeby naukowe Śląska, rektor w Zakładzie Pedagogiki, w 1950 roku, zatrudnił dr. Jana Zborowskiego (1904–1988), pedagoga z doświadczeniem, bo byłego pracownika Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach. Warto przypomnieć, że ten naukowiec specjalizował się w poznawaniu psychopedagogicznych warunków uzyskiwania wyższych osiągnięć edukacyjnych przez uczniów. Obronił dysertację pod tytułem: „Zadowolenie i organizacja pozalekcyjnej pracy uczniów” (Z b o r o w s k i, 1954). W tym samym roku do pracy w Zakładzie została przyjęta mgr Maria Bolechowska (1921–1993). Należy dopowiedzieć, że znała śląskie środowisko wychowawcze, gdyż wcześniej była nauczycielką w szkołach ogólnokształcących. W WSP mgr M. Bolechowska, pod kierunkiem prof. J. Pietera, prowadziła badania z zakresu podstaw psychologicznych uczenia i nauczania. Także wykładawcą pedagogiki w WSP od 1950 roku był Szymon Kędryna (1903–1977). W okresie wcześniejszym był on wizytatorem szkolnictwa dla dorosłych w Kuratorium Oświaty w Katowicach, znał dobrze problemy uczniów dorosłych. Dlatego pracując w Zakładzie Pedagogiki, skupił się na rozpoznaniu form kształcenia i dokształcania ogólnokształcącego oraz zawodowego dorosłych na Śląsku (K ę d r y n a, 1968). Prof. dr hab. J. Pieter, mając już znaczny dorobek naukowy (P i e t e r, 1945; 1946; 1952) i zaplecze pracowników naukowo-dydaktycznych z zakresu pedagogiki oraz psychologii starał się w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego o zorganizowanie Katedry Pedagogiki w WSP w Katowicach. Uzasadnieniem dla rektora stały się potrzeby oświatowe i społeczne uprzemysłowionego oraz gęsto zaludnionego Górnego Śląska. Katedra Pedagogiki była już powołana w 1952 roku, a jej pierwszym kierownikiem został dr J. Zborowski. Należy podkreślić, że stan kadry naukowo-dydaktycznej ciągle nie był zadowalający, nie był adekwatny do potrzeb, jeśli chodzi o kształcenie pedagogów wykwalifikowanych na wyższym poziomie i rozwijanie badań naukowych z zakresu pedagogiki i psychologii. Dlatego w 1954 roku rektor zatrudnił dr. Jana Bohuckiego (1901–1991), wieloletniego i do-

świadczonego nauczyciela akademickiego WSP w Gdańsku, a wcześniej wykładowcę pedagogiki w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Niestety, w tym samym roku dr J. Zborowski awansował na stanowisko rektora WSP w Opolu, a na wolne stanowisko kierownika Katedry prof. dr hab. J. Pieter powołał dr. J. Bohuckiego. Warto wspomnieć, że zainteresowania badawcze tego naukowca koncentrowały się wokół problemów szkolnictwa. W 1964 roku J. Bohucki habilitował się na podstawie książki pt. *Osobowość nauczyciela w świadomości młodzieży* (B o h u c k i, 1961; 1965).

Awans naukowy pracowników dydaktycznych Katedry stawał się coraz bardziej istotny w świetle systematycznego likwidowania analfabetyzmu i podnoszenia poziomu wykształcenia społeczeństwa polskiego także na Śląsku. Z tego też powodu Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego już w 1953 roku przedłużyło naukę w wyższych szkołach pedagogicznych do lat czterech na studiach stacjonarnych, a do pięciu – na studiach wieczorowych i zaocznych. Wiązało się to bezpośrednio z potrzebami przygotowywania przez uczelnie coraz skuteczniejszych absolwentów do rozwiązywania problemów oświatowych. Dlatego od 1959 roku studia pedagogiczne stacjonarne trwały pięć lat („Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1959, nr 8, poz. 51).

Niewątpliwie w świetle tego ważna była decyzja wydana przez ministerstwo w 1965 roku o wprowadzeniu w WSP czteroletniego toku nauczania dla nauczycieli – absolwentów studiów nauczycielskich (SN). Okazało się, że pracujący pedagodzy, zarówno absolwenci wyższych kursów nauczycielskich (WKN), jak i SN-ów, nie mogli sprostać zadaniom stawianym uczniom w siedmioletniej szkole podstawowej. Na dążenie Ministerstwa Oświaty do wykształcenia dobrze i wszechstronnie przygotowanych nauczycieli do wszystkich szczebli oświaty wskazał minister H. Golański w następujących słowach: „Kierunki nauczycielskie uniwersytetów obok przygotowania rzeczowego powinny zapewnić maksimum wiedzy pedagogicznej [...]” („Nowa Szkoła” 1961, nr 4, s. 9). Zatem w wyższych szkołach pedagogicznych trzeba było intensywnie rozwijać studia wieczorowe i zaoczne. Nauczyciel akademicki B. Suchodolski wówczas pisał, że „na barkach nauczycieli i wychowawców spoczywa dziś i jutro, podobnie jak wczoraj, odpowiedzialność wychowania młodego pokolenia [...]. Dlatego też opowiadamy się radykalnie za całkowitym skoncentrowaniem kształcenia nauczycieli [...] w szkole akademickiej, tzn. w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych” (S u c h o d o l s k i, 1969).

W świetle tych ważnych ogólnopolskich dążeń interesujące wydało mi się poznanie dalszego dorobku studiów pedagogicznych dla pracujących katowickiej uczelni. W tym celu analizowałam dokumenty Katedry Pe-

dagogiki, m.in. teczki osobowe studentów, siatki dydaktyczne, programy edukacyjne (dokumenty, Archiwum Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego). Przeprowadziłam też w 1971 roku badania empiryczne (wywiady z 7 pracownikami naukowo-dydaktycznymi; ankiety wysłałam do 12 pracowników nadzoru pedagogicznego, 50 absolwentów pedagogiki studiów zaocznych).

Pokłosem tych poszukiwań badawczych stało się rozpoznanie:

- dalszych zmian w strukturze organizacyjnej Katedry Pedagogiki i rozwoju kadry naukowo-dydaktycznej,
- zasad rekrutacji na studia,
- motywów podjęcia edukacji przez dorosłe osoby,
- refleksji absolwentów pedagogiki na temat własnych osiągnięć w czasie studiów, tematyki prac i przebiegu egzaminu magisterskiego,
- opinii pracowników oświaty o przydatności w zawodzie badanych magistrów pedagogiki.

Jak już wcześniej uzasadniałam, pilne potrzeby polskiego szkolnictwa po II wojnie światowej mobilizowały także śląskie środowisko pracowników naukowo-dydaktycznych WSP w Katowicach do dalszego pozyskiwania i kształcenia nauczycieli akademickich. Zabiegi te przyczyniły się do wyodrębnienia w 1957 roku następujących zakładów naukowych:

- Zakładu Psychologii, którym kierował prof. dr J. Pieter,
- Zakładu Dydaktyki Ogólnej, którym przewodził doc. dr hab. J. Bohucki,
- Zakładu Praktyk Pedagogicznych, który prowadził dr S. Kędryna.

Uważam, że w latach 60. XX wieku Katedra Pedagogiki stabilizowała się zawodowo. Pracownicy zakładów naukowo-dydaktycznych dążyli do kontynuowania i rozwijania nowych badań oraz uzyskiwania wyższych stopni naukowych. I tak, w:

- Zakładzie Psychologii, w 1960 roku, podjął pracę Kazimierz Czarnecki (1933 –), wcześniej wychowawca młodzieży w internacie szkoły zawodowej. Pod kierunkiem prof. dr J. Pietera obronił rozprawę doktorską, a następnie opublikował pracę pt. *Książka jako czynnik oddziaływania wychowawczego na postępowanie młodzieży szkolnej*. Po przejściu na uczelnię praca dydaktyczna z młodzieżą akademicką pozwoliła mu na zainteresowanie się przygotowaniem studentów do zawodu (C z a r n e c k i, 1972).
- Zakładzie Dydaktyki Ogólnej rektor zatrudnił w 1964 roku dr Wandę Bobrowską-Nowak (1925–2003), wychowawczynię w instytucjach opiekuńczych i przedszkolnych, badaczkę polskiego dziedzictwa psychologicznego i pedagogicznego. W 1972 roku dr W. Bobrowska-Nowak złożyła kolokwium habilitacyjne z historii polskiej psychologii w Uniwersytecie im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Oprócz tego intere-

sowała się także historią pedagogiki, poradnictwem psychopedagogicznym, terapią i edukacją wychowawczą na Śląsku (Bobrowska-Nowak, 1971; 1973; 1979).

Przedstawiona ogólna charakterystyka dorobku naukowego pracowników wskazuje, że po utworzeniu zakładów w Katedrze Pedagogiki pomieszczenia przy ulicy Szkolnej nr 9 (gdzie mieściły się zakłady) stały się niewystarczające. Należy dodać, że w 1958 roku uległa zmianie nazwa Zakładu Dydaktyki Ogólnej na Zakład Pedagogiki, którego miejscem stał się budynek przy ul. 1 Maja 47. Natomiast Zakład Psychologii pozostał przy ul. Szkolnej nr 9.

Intensywnie rozwijające się studia wieczorowe i zaoczne w całej Polsce znalazły także odbicie w katowickiej uczelni. Ministerstwo nie miało jasnej koncepcji organizowania roku akademickiego i regulaminu studiów (Międzyuczelniany Zakład Badań nad Szkolnictwem Wyższym, 1960), co spowodowało konieczność wprowadzania zmian w organizowanym procesie edukacji także w katowickiej uczelni. Zapotrzebowanie na wykształconych pedagogów stało się pilne ze względu na duże braki w kadrze oświatowej województwa katowickiego. Przede wszystkim rozwijająca się siedmioklasowa szkoła podstawowa wymagała zatrudnienia kompetentnych nauczycieli, także w zakresie pedagogiki. Kolejne zarządzenia Ministerstwa Oświaty mobilizowały pracowników śląskich placówek oświatowych, kierowników szkół, inspektorów i wizytatorów do uzupełniania bądź zdobywania kwalifikacji pedagogicznych. Uczelnia, wychodząc naprzeciw społecznym i oświatowym potrzebom, w 1960 roku utworzyła pięcioletnie wieczorowe studia pedagogiczne dla pracujących nauczycieli, a w 1965 roku uruchomiła czteroletnie studia wieczorowe i zaoczne dla absolwentów SN-ów (Międzyuczelniany Zakład Badań nad Szkolnictwem Wyższym, 1960). Kadra dydaktyczno-naukowa zdawała sobie sprawę, że ze względów społecznych i rodzinnych łączenie pracy zawodowej nauczycieli z nauką jest najwłaściwszą drogą uzyskiwania przez nich wysokich kwalifikacji pedagogicznych. Należy wspomnieć, że program tych studiów był taki sam jak na studiach dziennych, różnica dotyczyła liczby godzin (Dokumenty, Archiwum Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego).

Wcześniej pisałam, że w trakcie funkcjonowania w Polsce studiów pedagogicznych dla pracujących organizacja ich ulegała zmianie w zależności od potrzeb konkretnej uczelni. Jedną z zasadniczych zmian w WSP w Katowicach była likwidacja czteroletniego systemu studiów zaocznych, a w jego miejsce wprowadzenie pięcioletnich studiów zaocznych dla absolwentów szkół średnich, co nastąpiło w roku akademickim 1969/1970 – połączono WSP z filią Uniwersytetu Jagiellońskiego. Utworzenie Uniwersytetu Śląskiego (UŚ), a w jego ramach Wydziału Humanistycznego

przy ul. Wita Stwosza 17 związane było z potrzebami kształcenia inteligencji na Śląsku, a w tym nauczycieli. W uniwersyteckim kształceniu na studiach pedagogicznych dla pracujących nastąpiło szereg zmian dydaktycznych, m.in. w doborze przedmiotów, przesunięciu terminów zajęć i egzaminów. Od tego czasu studenci studiów zaocznych przyjeżdżali na zajęcia dwa razy w miesiącu – w soboty i niedziele. Różnice między siatkami dydaktycznymi WSP i UŚ były spowodowane pięcioletnim tokiem studiów zaocznych, na który przyjmowano nie tylko absolwentów SN-ów, ale także absolwentów szkół średnich. Siatka dydaktyczna studiów zaocznych na kierunku pedagogika zawierała następujące nowe przedmioty: praca samodzielna, praktyczne nauczanie języka rosyjskiego, wstęp do pedagogiki, metody badań pedagogicznych z elementami statystyki, wykład monograficzny. Natomiast nie uwzględniono w niej takich przedmiotów, jak: psychiatria, repetytorium pedagogiczne, organizacja szkolnictwa, wykład monograficzny z psychologii pracy. Dodatkowo absolwenci szkół średnich spośród następujących pięciu przedmiotów: pedagogika porównawcza, pedagogika społeczna, pedagogika socjalna, pedagogika dorosłych, teoria kształcenia politechnicznego zawodowego musieli wybrać trzy, w zależności od wybranej przez siebie specjalizacji. Z tych to przedmiotów musieli zdać egzamin w określonym semestrze, a z pozostałych dwóch uzyskać zaliczenie (Dokumenty, Archiwum Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego).

Wprowadzane zmiany w programach kształcenia pedagogiki na studiach dla pracujących w katowickiej uczelni, według wypowiadających się pracowników naukowo-dydaktycznych, były przede wszystkim spowodowane ogólną reorganizacją tego trybu uzupełniania bądź zdobywania wykształcenia pedagogicznego przez kadrę oświatową. Dr K. Czarnecki powiedział, że: „Zmiany szły w kierunku zwiększenia wymagań tak od studentów, jak i od nauczycieli akademickich”. A dr S. Kędryna informował, że niejednokrotnie już poszerzano program studiów. Przypomniawszy, że w początkowym okresie funkcjonowania studiów pedagogicznych nie było opracowanych programów do poszczególnych przedmiotów. Mówił, iż sam brał udział w ministerialnej komisji ustalania „programu historii oświaty”. Uważał, że „im wyżej jest wykształcony człowiek, tym lepiej pracuje na swym stanowisku”. Wypowiadający się pracownicy naukowo-dydaktyczni twierdzili, że kontynuowane studia przez słuchaczy powinny być skorelowane z podjętą przez nich pracą zawodową. Należy dodać, że nie zawsze to miało miejsce. Dlatego dr hab. W. Bobrowska-Nowak uznała, że powinny być dwa ciągi studiów: dla nauczycieli i dla innych pracowników. Według tej badaczki, ciągle mało mówiło się o studiach nauczycielskich, a doc. dr hab. J. Bohucki dodał, iż: „Szybkie wprowadzenie nowych metod nauczania wskazuje na nowe potrzeby kształce-

nia nauczycieli i w związku z tym studia te będą zmieniały swój profil pomimo wielu zalet obecnego toku nauczania na studiach dla pracujących”. Jak wcześniej pisałam, prowadziłam też badania ankietowe. Z nich wynikało, iż absolwenci pedagogiki trybu zaocznego spoza Śląska nie byli zadowoleni ze zlikwidowania zjazdów „letnich i zimowych” (w okresie przerw w nauce szkolnej dzieci oraz młodzieży), mimo obiektywnych potrzeb wprowadzania zmian w systemie kształcenia w uniwersytetach. Studenci bowiem mieli trudności z częstym przyjazdem na uczelnię ze względów zawodowych. Kłopoty ich były związane z uzyskiwaniem tzw. urlopów szkolnych – od zajęć w placówkach oświatowych. Także wiele osób z ówczesnej kadry dydaktycznej, a w tym i doc. dr hab. J. Bohucki uważało, że organizowanie zjazdów „sesyjnych” na studiach zaocznych, umożliwiało studentom oderwanie się od pracy zawodowej i trosk rodzinnych. Pracownicy naukowcy podkreślali, iż w większym stopniu rozwijały się kontakty społeczne między osobami studiującymi, a także wykładowcami i studentami. Wzorce te mogły być przenoszone przez studentów do placówek oświatowych, co szczególnie jest istotne w pracy opiekuńczo-wychowawczej z dziećmi i młodzieżą. Należy jeszcze dodać, iż ta organizacja studiów umożliwiała pozyskiwanie zdolnych kandydatów na pedagogikę z różnych zakątków Polski odległych od uczelni. Mieli oni w tym czasie większe możliwości na awans społeczno-zawodowy. O ich wysokich osiągnięciach świadczyły uzyskiwane przez nich noty z egzaminów (Dokumenty, Archiwum Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego). W związku z tym uznałam, iż warto szerzej o tym trybie studiów pedagogicznych napisać.

Nie tylko studia pedagogiczne wieczorowe, ale także zaoczne o charakterze „sesyjnym” dla absolwentów SN-ów rozpoczynały się egzaminem wstępnym z dwóch części: pisemnej i ustnej, np. w 1967 roku na egzaminie pisemnym na studia wieczorowe należało sporządzić notatkę do artykułu na następujący temat: „O procesie i zasadach wychowania estetycznego”, a na studiach zaocznych kandydat miał opracować przeczytany fragment. Pracownik naukowy z danej dziedziny, który sprawdzał tekst, oceniał sposób percepcji lektury. Temat pracy pisemnej brzmiał: „Osobowość i typy czytelników”, na podstawie fragmentu pracy J. Pietera *Czytanie i lektura*, (rozdział XIV). Oprócz tego osoby zdające egzamin wstępny miały też do rozwiązania test psychologiczny – arkusz 121 pytań z wielu dziedzin. Natomiast na egzaminie ustnym, w tym samym roku, sprawdzano poziom opanowania materiału przez kandydata na studia z: pedagogiki, historii wychowania, psychologii ogólnej i rozwojowej. Oto przykładowe zagadnienia (nr albumu studenta – 2705):

- Główne metody stosowane przez psychologię,
- Rozwój psychiczny dziecka w młodszym roku szkolnym,

- Znaczenie nawyków w nauczaniu,
- Metody wychowania moralnego,
- Cechy systemów oświatowych w krajach kapitalistycznych.
(nr albumu studenta – 2694):
- Co to jest wrażenie? Główne rodzaje wrażeń,
- Charakterystyka tzw. wieku pytań dziecka,
- Sposób wykorzystania podręcznika i książki w czasie lekcji,
- Co to jest werbalizm i jak go zwalczamy?
- Poglądy pedagogiczne J. Locke'a.

Należy wspomnieć, że np. w 1967 roku z 34 kandydatów na studia wieczorowe zdało 26 osób, a w następnym roku – z 30 chętnych przyjęto na studia tylko 22 kandydatów. Natomiast na studiach zaocznych w 1967 roku studentami zostały 24 osoby na 32 chętne do podjęcia nauki. Także w 1968 roku studentów na studiach zaocznych było prawie tyle, co w poprzednim, bo 28 z 35 kandydatów (Dokumenty, Archiwum Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego).

Z analiz teczek osobowych studentów wynika, że najchętniej podejmowały studia pedagogiczne typu wieczorowego i zaocznego, osoby między 31. a 35. rokiem życia. Natomiast, jeśli chodzi o płeć studiujących, to najliczniejszą grupę stanowiły kobiety, co wiązało się z feminizacją zawodu nauczycielskiego nie tylko na Śląsku. Z badań J. Tymowskiego wynikało, że kobiety bardziej interesowały się naukami pedagogiczno-psychologicznymi niż mężczyźni. Badacz potwierdził taką tendencję, nie tylko wśród polskich kobiet, ale i w wielu krajach europejskich o wysokim standardzie życiowym (T y m o w s k i, 1965; B a n d u r a, 1967). Identyfikowanie się słuchaczy z uczelnią to warunek konieczny, jeśli chodzi o pozytywne rezultaty. Efekty studiowania zależą także od predyspozycji psychicznych i fizycznych danej osoby, od jej motywacji, środowiska rodzinnego, a w przypadku studentów pracujących również od środowiska pracy (M a k a ć, 1968).

Aby rozpoznać wyróżnione czynniki, jak już pisałam wcześniej, skierowałam ankietę do 50 osób studiujących pedagogikę zaocznie w badanym okresie – tworzenia Wydziału Humanistycznego. Jak wynika z wypowiedzi respondentów, tylko połowa z nich była zadowolona z reformy na Wydziale Humanistycznym UŚ w Studium dla Pracujących. Wynikało to z tego, iż najczęściej były to osoby z małych miasteczek i wsi, przeważnie nauczyciele oraz kierownicy placówek oświatowych. Należy się zgodzić, iż tym studentom trudno było dojeżdżać do Katowic dwa razy w miesiącu, często ze względów rodzinnych i zawodowych. Badani absolwenci, jak wynika z ich wypowiedzi, mieli różne potrzeby podjęcia studiów; według podanej przez K. Obuchowskiego klasyfikacji motywów (O b u c h o w s k i, 1966). Kierując się tym podziałem, wyszczególniłam na-

stępujące: poznawcze, kontaktu emocjonalnego wynikające z warunków życia społecznego i potrzeby sensu życia. Do pierwszej grupy obejmującej potrzeby poznawania otoczenia włączyłam zainteresowania naukowe (5 osób), chęć uzyskania wyższego wykształcenia i wypróbowania własnych sił w kontynuowaniu studiów (12 osoby). W drugiej grupie potrzeb wynikających z warunków życia społecznego i dotyczących kontaktu emocjonalnego z otoczeniem uwzględniłam te sformułowania absolwentów, które świadczyły o podjęciu studiów celem zjednania sobie otoczenia, w którym żyli badani (8 osób), a także te wypowiedzi, w których przejawiała się chęć wpływu na osobowość ludzi danego środowiska (25 osób). Oto niektóre z ciekawych wypowiedzi – z grupy intelektualnego poznania: „[...] wewnętrzna potrzeba podnoszenia kwalifikacji [...]”, „Uzupełnienie i aktualizowanie wiedzy pedagogicznej”. Druga grupa słuchaczy podjęła studia, kierując się motywami wpływającymi z kontaktów międzyludzkich. Warto też zacytować niektóre ich wypowiedzi: „Pracowałam w gronie osób o wysokim poziomie wiedzy, w związku z tym chciałam podnieść swoje wykształcenie [...]”, „Przebywałam w gronie osób studiujących i to rozbudziło moją ambicję do studiowania”. Trzecia grupa respondentów podjęła studia, kierując się potrzebą sensu życia: celem polepszenia sobie warunków życia, bądź chęcią zmiany pracy lub w celu zmniejszenia trudności w pracy pedagogicznej. Częstym motywem powtarzającym się okazała się potrzeba polepszenia warunków życia. Do typowych wypowiedzi należą: „awans społeczny”, „Uzyskanie dyplomu i myśl o awansie lub zmianie pracy”.

Należy podkreślić, że wiele osób pracujących i równocześnie studiujących uważało, że największa pomoc podczas studiów wpływała z nich samych – z ich cech osobowych. Druga grupa pytań ankiety dotyczyła wrażeń z pobytu na uczelni – zarówno tych pozytywnych, jak i negatywnych. Jeśli chodzi o te ostatnie, to wielu słuchaczy uważało, że należało: przywrócić sesję letnią i zimową (31 osób), drukować przewodniki do przedmiotów (42 osoby), urozmaicać formy zajęć (15 osób), poprawić atmosferę na egzaminach (31 osób), uświadamiać pracodawców o potrzebie życzliwości dla osób studiujących (31 osób). Natomiast do czynników ułatwiających studiowanie absolwenci zaliczyli: rozkładanie egzaminów w ciągu roku (42 osoby), pozytywny stosunek wykładowców do studentów (39 osób), pożyczanie przez kolegów literatury naukowej (38), życzliwość rodziny podczas studiowania (32 osoby).

Obraz studiów dla pracujących nie byłby kompletny bez charakterystyki ostatniego etapu – przygotowania pracy magisterskiej i egzaminu magisterskiego przez studentów. Uzasadnione wydało mi się omówienie tematyki podejmowanych przez nich dysertacji magisterskich. (Dokumenty, Archiwum Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego).

W tym celu skorzystałam z katalogu działów tematycznych prac magisterskich:

- Bibliotekarstwo, czytelnictwo – prace pisane pod kierunkiem, m.in. prof. J. Zborowskiego, np. „Problemy podniesienia czytelnictwa literatury popularnonaukowej u uczniów szkoły podstawowej”, „Rola książki u łóżka chorego”.
- Nauczanie w szkole ogólnokształcącej – dysertacje, m.in. pod kierunkiem doc. dr. hab. J. Bohuckiego, np. „Wpływ czynników środowiska domowego na postępy szkolne”, „Środowisko rodzinne a osiągnięte wyniki w nauce szkolnej”.
- Niepowodzenia w nauce szkolnej – prace magisterskie przygotowywane m.in. u prof. J. Zborowskiego, np. „Pedagogiczne wartości drugoroczności”, „Współpraca środowiska rodzinnego i szkolnego w zakresie rozwijania zainteresowań uczniów”; dr W. Bobrowskiej-Nowak, np. „Pedagogiczne konsekwencje drugoroczności”, „Formy pomocy w nauce dla uczniów w młodszym wieku szkolnym”.
- Opieka nad dzieckiem – dysertacje pisane pod kierunkiem m.in.: dr W. Bobrowskiej-Nowak „Zaspokojenie potrzeby aktywności u wychowanków domu dziecka przez różnicowanie form spędzania czasu wolnego”, „Czynniki warunkujące powodzenie w pracy wychowawczej Domu Dziecka”.
- Osobowość nauczyciela – prace obronione, m.in. u prof. J. Zborowskiego, np. „Nauczyciel w oczach uczniów”, „Cechy osobowe nauczyciela skutecznego w pracy wychowawczej”; doc. dr. hab. J. Bohuckiego, np. „Postawy światopoglądowe nauczycieli wybranego rejonu”, „Rodzaje prac społecznych podejmowane przez nauczycieli wiejskich”.
- Oświata dorosłych – dysertacje napisane pod kierunkiem m.in. dr S. Kędryny, np. „Skuteczność dydaktyczna kursów dla młodych nauczycieli”, „Samokształcenie dorosłych”; dr W. Bobrowskiej-Nowak, np. „Formy doskonalenia pedagogicznego nauczycieli matematyki”.
- Resocjalizacja nieletnich – prace obronione m.in. pod kierunkiem prof. J. Zborowskiego, np. „Zajęcia dla uczniów niedostosowanych społecznie”, „Praca społeczna wychowanków na terenie szkoły”; dr W. Bobrowskiej-Nowak, np. „Rola zespołu w procesie resocjalizacji młodych przestępców”, „Zajęcia w czasie wolnym w zakładzie wychowawczym”.
- Szkolnictwo specjalne – prace napisane pod kierunkiem m.in. doc. dr. hab. J. Bohuckiego, np. „Uspołecnienie głuchych”, „Pomoc pedagogiczna rodziców dla dzieci niedosłyszących”;
- Szkolnictwo zawodowe – dysertacje obronione m.in. u doc. dr. hab. J. Bohuckiego, np. „Funkcja wychowawcza szkoły górniczej”, „Zainteresowania uczniów szkół zawodowych”; dr W. Bobrowskiej-Nowak np.

- „Współpraca szkoły zawodowej ze środowiskiem rodzinnym uczniów”,
„Przygotowanie pedagogiczne nauczycieli szkoły zawodowej”.
- Wychowanie przedszkolne – prace napisane pod kierunkiem m.in. dr W. Bobrowskiej-Nowak, np. „Kontakty prospołeczne dzieci w wieku przedszkolnym”. „Cechy osobowe wychowawczyń przedszkola”.
 - Wychowanie w szkole ogólnokształcącej – dysertacje obronione m.in. u doc. dr. hab. J. Bohuckiego, np. „Rola ZHP w kształtowaniu postaw społecznych młodzieży”, „Ocena osoby nauczyciela przez uczniów szkół średnich”.

Dwuletni wysiłek badawczy studentów, podobnie jak i dzisiaj, zakończony został napisaniem i obronieniem pracy magisterskiej. Według B. Komorowskiego, jest to: „swoisty koncert pożegnalny i popisowy, weryfikujący dojrzałość metodologiczną i profesjonalną absolwenta” (Komorowski, 1969, s. 31). Należy się zgodzić z tym stwierdzeniem, gdyż ta pierwsza dysertacja była zwieńczeniem studiów wyższych, a więc w niej powinno zarysować się wyraźne ukierunkowanie specjalistyczne studenta, wszak wkrótce miał on kontynuować pracę pedagogiczną z większą odpowiedzialnością zawodową i moralną. Czy tak faktycznie było? Na ten temat wypowiedzieli się absolwenci pedagogiki i pracownicy dozoru oświatowego, o czym piszę w dalszej części artykułu.

Magistrowie pedagogiki dążyli do systematycznych kontaktów z pracownikami naukowymi, gdyż chcieli podzielić się z nimi wynikami prowadzonych badań empirycznych w placówkach oświatowych, o tym świadczą ich wypowiedzi. Niektórzy (11 osób) nawet podejmowali próbę pisania pracy doktorskiej, co nie zawsze, z różnych powodów, zostało uwieńczone sukcesem. Najczęściej podawali następujące: „małżonek nie zgodził się” (5 osób), „odległość była zbyt duża i zniechęciłam się” (2 osoby), „daleko było do biblioteki naukowej” (1 osoba), „myślałam, że dostatecznie jestem przygotowana do samodzielnej pracy naukowej” (1 osoba). Niewątpliwie, potrzeba pisania pracy doktorskiej była wyrazem krystalizowania się zainteresowań naukowych studentów, które najczęściej miały miejsce w trakcie opracowywania dysertacji magisterskiej. Absolwenci wskazywali też trudności, których doświadczali w tym czasie. Z ich wypowiedzi wynikało, że koncentrowały się one na wyborze tematu i ustaleniu koncepcji pracy, a w szczególności doborze metod badawczych. Niektórzy z nich podejmowali problem, kierując się dostępnością terenu i próby badawczej, co z reguły było wynikiem życzliwości kierownictwa placówki oświatowej i kolegów nauczycieli.

Jeśli chodzi o przebieg egzaminu magisterskiego, to wszystkie badane osoby uważały, że był on właściwy, ponieważ komisja egzaminacyjna była rzeczowa i starała się stworzyć serdeczną atmosferę. Jak podawali absolwenci, pierwsze pytanie zwykle miało charakter wprowadzający –

dotyczyło treści dysertacji. Natomiast dwa kolejne związane były z najnowszą literaturą pedagogiczną, psychologiczną, socjologiczną i metodologiczną. Najczęściej skupiały się na podjętym problemie. W wielu przypadkach egzamin magisterski przeradzał się w dyskusję. Taki klimat powodował, że często odpowiedzi magistranta stawały się pełniejsze i głębsze.

Dla ustalenia skuteczności studiów pedagogicznych dla pracujących ważne stało się też rozpoznanie ich oceny przez: pracowników naukowo-dydaktycznych, absolwentów, pracowników nadzoru pedagogicznego badanych magistrów pedagogiki. Byli studenci twierdzili, że wieloletni dziekan doc. dr hab. J. Bohucki potrafił stworzyć więź między nauczycielami akademickimi a osobami studiującymi. To głębokie zainteresowanie ich problemami życiowymi zaowocowało wysokimi osiągnięciami w czasie studiów i podczas egzaminu magisterskiego (Dokumenty, Archiwum Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego). Natomiast, według dziekana, czynnikiem istotnym w tym zakresie była wysoka dojrzałość psychiczna osób podejmujących studia dla pracujących. Innego zdania była doc. dr hab. M. Bolechowska. Twierdziła, że słuchacze przyjeżdżający dorywczo na sesje traktowali w większości studia jako relaks. Dlatego psycholog opowiadała się za oddelegowaniem z oświaty chętnych osób na studia dzienne. Uważam jednak, że opinią najbardziej miarodajną na ten temat może być wypowiedź prof. J. Pietera, gdyż w tym czasie miał za sobą doświadczenie z nauczycielami od ponad 40 lat. Psycholog uważał, że: „Studenci pracujący zawsze chętnie wywiązywali się z nałożonych na nich obowiązków i pisane przez nich prace należy oceniać bardzo wysoko”. Obserwacje tego doświadczonego nauczyciela akademickiego wskazywały, że „[...] osobowość studentów w czasie studiów znacznie się rozwinęła, co jest wyraźnym korelatem wpływu nauki”.

Wypowiadający się zwierzchnicy badanych absolwentów również uważali, że podlegli im pracownicy wykazują się wyższym poziomem przygotowania pedagogicznego niż pozostali nauczyciele. Absolwenci pedagogiki zdecydowanie, według nich, lepiej radzą sobie z planowaniem metodycznym zajęć niż przed studiami. Zwierzchnicy obserwowali też większe zaangażowanie magistrów pedagogiki pracami społecznymi nie tylko na terenie szkoły, ale i w środowisku lokalnym. Wyższą świadomość i zaangażowanie zawodowe przejawiali oni szczególnie zaraz po ukończonych studiach. Pracownicy nadzoru pedagogicznego podawali też przykłady na skryształizowane zainteresowania absolwentów, np.: zdolniejszymi uczniami, wychowankami specjalnej troski, współdziałaniem z rodzicami i z innymi osobami zajmującymi się edukacją. Oto typowe ich wypowiedzi: „Pracuje ofiarnie jako działacz ZHP...”, „Doskonały organizator, prowadzi samorząd uczniowski i osiąga bardzo dobre wyniki”,

„Świadomie i celowo postępuje z uczniami [...]”. Są też opinie świadczące o tym, że wiedzę zdobytą na uczelni nauczyciele wykorzystują w różnym stopniu; w zależności od swoich zainteresowań, osobistego zaangażowania w pracę i więź z uczniem. Potwierdzeniem tych opinii, osób z nadzoru pedagogicznego, są niektóre wypowiedzi badanych absolwentów. Oto ich przykłady: „Już po roku odczułem potrzebę kontaktu z Uczelnią”, „Prowadzę małe badania i chętnie dzielę się ich wynikami z kolegami”, „Wykorzystuję poznaną metodologię badań”.

Z zebranych opinii wynika, że studia pedagogiczne dla osób pracujących w oświacie, w badanym okresie – przed otwarciem Wydziału Pedagogiki i Psychologii – były cenione w szerszym środowisku społecznym. Studenci pedagogiki Studium Wieczorowego i Zaocznego Wydziału Humanistycznego UŚ przyczyniali się do promieniowania wiedzą, umiejętnościami i kulturą osobistą.

Sumując, niniejsze analizy upoważniają do sformułowania następującego wniosku: lata 1928–1976 na Górnym Śląsku to czas krystalizowania się kształcenia w zakresie pedagogiki na poziomie wyższym. Uważam, że:

1. Instytut Pedagogiki w Katowicach stał się furką do powstania Katedry Pedagogiki w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach (WSP).

2. Katedra Pedagogiki w WSP swym dorobkiem naukowym i dydaktycznym dała podstawy do otwarcia Wydziału Pedagogiki i Psychologii w Uniwersytecie Śląskim.

3. Kolejno następujące etapy rozwoju instytucjonalnych form kształcenia dla pracowników oświaty w zakresie pedagogiki na poziomie wyższym świadczą o ogromnym zaangażowaniu osobistym oraz zawodowym prof. dr. hab. Józefa Pietera i pierwszych nauczycieli akademickich.

4. Awans naukowo-dydaktyczny psychologów i pedagogów uczelni rzutował na efektywne kształcenie w zakresie pedagogiki osób pracujących w oświacie.

5. Sylwetki zawodowe animatorów śląskiego środowiska naukowego psychologów i pedagogów świadczą o ich codziennym patriotyzmie.

6. Działalność organizacyjna, naukowa i dydaktyczna pierwszych pedagogów i psychologów uniwersytetu na Górnym Śląsku jest świadectwem ich zintegrowania się z tą ziemią, z której nie wszyscy się wywodzili, a mimo tego związali z nią swe losy.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Bandura L., 1967: *Kształcenie nauczycieli w Polsce na tle innych krajów*. „Nauczyciel i Wychowanie”, nr 3.
- Bobrowska-Nowak W., 1971: *Pionierzy psychologii naukowej*. Katowice.
- Bobrowska-Nowak W., 1973: *Początki polskiej psychologii*. Wrocław.
- Bobrowska-Nowak W., 1979: *Zarys dziejów wychowania przedszkolnego*. Cz. 1–2. Warszawa.
- Bohucki J., 1961: *Wykład w szkole wyższej*. Katowice–Gliwice.
- Bohucki J., 1965: *Osobowość nauczyciela w świadomości młodzieży*. Katowice.
- Czarnecki K., 1972: *Próba poznawania cech osobowości studentów uczelni wyższej*. Katowice.
- Czernichowski E., 1930: *Organizacja i znaczenie Instytutu Pedagogicznego w Katowicach*. „Chowanna”, nr 5.
- „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1959, nr 8, poz. 51.
- Kędryna S., 1968: *Oświata dorosłych w województwie katowickim po II wojnie światowej*. Katowice.
- Komorowski B., 1969: *Wybrane zagadnienia dydaktyczne studiów dla pracujących*. Warszawa.
- Makać W., 1968: *Problemy studiów dla pracujących tematem konferencji ZNP w Gdańsku*. „Życie Szkoły Wyższej”, nr 4.
- Obuchowski K., 1966: *Psychologia dążeń ludzkich*. Warszawa.
- Palka S., 1999: *Pedagogika w stanie tworzenia*. Kraków.
- Pieter J., 1945: *Wychowanie ludzi uspołecznionych*. Warszawa.
- Pieter J., 1946: *Elementy nauk pedagogicznych*. Katowice.
- Pieter J., 1934: *Nowe sposoby egzaminowania*. Warszawa.
- Pieter J., 1946: *Elementy nauk pedagogicznych*. Katowice.
- Pieter J., 1952: *O warunkach skutecznego uczenia się*. Warszawa.
- Pieter J., 1960: *Poznanie środowiska wychowawczego*. Katowice.
- Pieter J., 1968: *Pedagogiczna działalność WSP w XX-leciu. 1946–1966*. Katowice.
- Radwan W., red., 1934: *Organizacja Instytutu. Rekrutacja słuchaczy*. W: *Pamiętnik Państwowego Instytutu Nauczycielskiego*. Red. W. Radwan. Warszawa.
- Ręgorowicz L., Dworzański N., Tułacz M., red., 1929: *Województwo śląskie 1918–1929. Rozwój administracji samorządowej województwa śląskiego w zarysie*. Katowice.
- Rowid H., 1933: *Instytut Pedagogiczny w Katowicach*. „Ruch Pedagogiczny”, nr 3.
- Sosnkowski P., 1923: *Państwowy Instytut Pedagogiczny. Sprawozdanie*. „Przegląd Pedagogiczny”, nr 1.
- Suходolski B., 1969: *Refleksje o zadaniach i wykształceniu nauczycieli w PRL*. „Życie Szkoły Wyższej”, nr 7/8.
- Tymowski J., 1965: *Sprawność studiów w szkołach wyższych w Polsce*. Warszawa.
- Udział szkolnictwa wyższego w realizowaniu reformy*. Dodatek. „Nowa Szkoła” 1961, nr 4, s. 9.
- Ustawa z dn. 29 III 1926 roku w sprawie rozwiązywania stosunku służby nauczycielskiej wskutek zawarcia przez nauczycielkę związku małżeńskiego*. „Dziennik Ustaw Śląskich” 1926, nr 8, poz. 12.

Wybrane zagadnienia dydaktyczne studiów dla pracujących – raporty z badań – Międzyuczelniany Zakład Badań nad Szkolnictwem Wyższym. Warszawa 1960.
Zborowski Z., 1954: *Praca domowa ucznia szkoły podstawowej*. Warszawa.

Materiały archiwalne z Archiwum Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego

Arkusze ocen studentów studiów zaocznych kierunku pedagogika, z lat 1967–1972.
Dokumenty dotyczące studiów dla pracujących na kierunku pedagogiki.
Katalog tematów prac magisterskich z lat 1967/1968–1971/1972 studentów pedagogiki.
Oceny z egzaminów magisterskich studentów kierunku pedagogiki z lat 1967/1968–1971/1972.
Opracowania zbiorcze z rekrutacji na studia wieczorowe i zaoczne w latach 1967/1968–1968/1969.
Siatki i programy nauczania Katedry Pedagogiki WSP.
Siatki przedmiotów dla pedagogiki trybu zaocznego dla absolwentów SN z 2 maja 1968 roku i z 1970/1971 roku.

Grażyna Kempa